Co mam czynić?



Codziennie życie każe nam stawiać to pytanie: Co mam czynić? Dotyczy ono spraw małych, drobnych, ale także dalekosiężnych, przesądzających o kształcie naszego życia. Pół biedy gdy chodzi o wybór między tą czy inną parą butów w sklepie, jednym i drugim rodzajem chleba. Choć i to nie jest bez znaczenia, bo buty mogą być modne, ale niewygodne. Chleb może być smaczny, ale dla zdrowia lekarz sugerował inny rodzaj pieczywa. To pytanie zakłada więc możliwość dokonania wielu wyborów, przy czym w jednym momencie trzeba uwzględnić tyle spraw, aspektów, dzięki którym potem okaże się, że wybór był dobry, że nie żałujemy podjętej decyzji.

Ranga tego pytania zdecydowanie rośnie, gdy dotyczy spraw życiowo ważnych. Gdy trzeba w nim rozstrzygać swoje życiowe powołanie, wybór małżonka, wybór szkoły, zawodu. Wybór pracy na miejscu, czy za granicą, daleko od rodziny. Decyzje z tym związane mogą przesądzić o rzeczywistym powodzeniu w życiu, nawet o szczęściu osobistym, rodzinnym, ale też mogą wszystko

lub prawie wszystko zrujnować. Dzisiaj pytanie to stawia człowiek Chrystusowi. W naszym życiu każde ważne pytanie winno opierać się o Pana Boga. Trzeba zawsze wsłuchiwać się w Jego słowo, co On myśli o naszych zamiarach, poczynaniach. Tak łatwo popełniamy życiowe błędy, ponosimy wiele porażek, ponieważ nie liczymy się z Jego wolą. Panie, ukaż nam swoją wolę. **[prob.]**